

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 13 (2017)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Paweł Dobrosielski, Spory o Grossa. Polskie problemy z pamięcią o Żydach

Jacek Leociak
Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk

jleociak@gmail.com
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-1471-6926

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.395
Strony/Pages: 822-825

CC BY

OPEN ACCESS

Paweł Dobrosielski, *Spory o Grossa. Polskie problemy z pamięcią o Żydach*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2017, 333 s.

Książka Pawła Dobrosielskiego mieści się w dwóch porządkach: dyskursu naukowego *sensu stricto* oraz w metaforycznie tu przeze mnie rozumianym dyskursie medycznym, diagnozuje bowiem w przenikliwy sposób i przy użyciu nowoczesnego instrumentarium stan mentalny polskiego społeczeństwa, czy mówiąc bardziej patetycznie – stan duszy narodu. Jeśli potraktujemy pisma Grossa jako swoiste toksyny przedostające się do organizmu społecznego, Dobrosielski diagnosta opisuje różne reakcje na tę infekcję: od łagodnej gorączki i ogólnego podniecenia, przez zaburzenia obsesyjno-kompulsywne aż po wstrząs anafilaktyczny. Innymi słowy: pisząc o tym, co Gross robi z Polakami i co Polacy robią z Grossem, autor wkracza odważnie w „rzeczy mgliste" (określenie Joanny Tokarskiej-Bakir) i stara się tę mgłę rozproszyć, wiedząc, że spowija ona jedno z kluczowych polskich doświadczeń XX i XXI w. – doświadczenie zagłady Żydów dokonanej na polskiej ziemi oraz tego, co działo się między Polakami i Żydami w czasie Zagłady i tuż po niej. W tej szczególnej podwójności upatruję niekwestionowany walor pracy Pawła Dobrosielskiego.

Autor przyjmuje – za Bronisławem Baczką – że pamięć przeszłości buduje „imaginacyjne wyobrażenia", czyli wytwarzane przez społeczeństwo „idee-obrazy" na swój temat, „które służą do ustanawiania tożsamości, zakreślania granic wewnętrznych podziałów, definiowania konfliktów i legitymizowania władzy". Takimi „imaginacyjnymi wyobrażeniami" wpisanymi w polską recepcję Grossa zajmuje się Paweł Dobrosielski w swojej pracy. Jego celem jest „rekonstrukcja, analiza i interpretacja publicznych debat wokół pism Jana Tomasza Grossa, mająca na celu zidentyfikowanie zarówno formułowanych w jej ramach wyobrażeń na temat przeszłości, jak i reguł ich konstruowania oraz komunikowania. „Istotna rola tych wyobrażeń dla tożsamości Polaków w XXI wieku eksponuje napięcie pomiędzy prospektywnym dyskursem modernizacyjnym a retrospektywną i konserwatywną narracją tożsamościową" – czytamy w omawianej książce.

Godne podkreślenia i wyróżnienia jest to, że wśród istniejących już badań tego tematu Paweł Dobrosielski obiera drogę odrębną i proponuje swoją własną autorską problematyzację. Nie powiela dominującego w dotychczasowym stanie badań porządku chronologicznego, chociaż twórczo korzysta z dorobku Piotra Foreckiego, który przedstawił najobszerniejsze dotychczas i najwybitniejsze opracowania tego typu[1]. I chociaż porusza się swobodnie po obszarze

[1] Chodzi mi o dwa rozdziały: „Narodowa debata o zbrodni w Jedwabnem" oraz „*Strach* po Jedwabnem. Debata, której prawie nie było", książki Piotra Foreckiego *Od „Shoah" do „Strachu".*

metodologii historii, do tego obszaru się nie ogranicza, wychodząc poza znakomitą analizę metodologiczną pisarstwa Grossa pióra Anny Ziębińskiej-Witek[2]. Jego podstawowym zamierzeniem jest nie tyle odtworzenie tego, co zostało powiedziane w publicznych debatach wokół Grossa, ile raczej rozpoznanie warunków umożliwiających mówienie oraz leżących u podstaw dyskursu reguł jego wytwarzania.

Podstawową dyrektywą metodologiczną dla Dobrosielskiego jest antropologa pamięci. Autor wybiera umiejętnie z tego rozległego obszaru konkretne, inspirujące go propozycje. Przede wszystkim chodzi o koncepcję pamięci wielokierunkowej Michaela Rothberga. Zaznacza jednak, że „identyfikacja przestrzeni dyskursu wokół dzieł Grossa jako możliwej pamięci wielokierunkowej stoi w sprzeczności ze stanowiskiem większości uczestników tych debat". Konstatacja tej sprzeczności pozwala mu dokonać znamiennego przejścia: od koncepcji Rothberga przywołanej na początku pracy jako inspiracja metodologiczna, do pojęcia pamięci wielokierunkowej potraktowanej jako swoisty postulat o charakterze terapeutycznym i etycznym zarazem – w zakończeniu książki. Stosuje podejście antropologiczne, które odrzuca możliwość poszukiwania „treści" pamięci poza formami jej przejawiania się. To stanowi „istotną metodologiczną przesłankę" jego analiz. Stara się ustalić, „w jaki sposób konkretne narracje na temat obrzeży Zagłady tworzą polską pamięć zbiorową na temat stosunku Polaków do Żydów w okresie II wojny światowej".

Materiałem badawczym są dla Dobrosielskiego „publiczne debaty wokół kolejnych książek Jana Tomasza Grossa – przede wszystkim teksty naukowe i publicystyczne, ale także zapisy otwartych spotkań, wywiady radiowe i telewizyjne czy listy otwarte". Swoją rozprawę dzieli na „cztery rozdziały analityczne, poświęcone kolejno sporom o liczby, kategorie, metody i postawy". Interpretując każdorazowo ten sam korpus źródeł, w poszczególnych rozdziałach poddaje go jednak innej problematyzacji. Wartość poznawcza pracy Pawła Dobrosielskiego, jej wymiar heurystyczny oraz jej moc perswazyjna nie polegają tylko na zgromadzeniu i uporządkowaniu rozległej bazy źródłowej, lecz przede wszystkim na trafnym, przekonującym i nowatorskim jej sproblematyzowaniu. Książka Dobrosielskiego jest spójną całością, wywodem precyzyjnie skonstruowanym, konsekwentnie i bez zarzutu przeprowadzonym, nabierającym w miarę rozwijania się wewnętrznej dynamiki, pewnie zmierzającym do konkluzji.

Dobrosielski formułuje ważną deklarację, świadczącą nie tylko o wysokiej świadomości metodologicznej i wadze, jaką przywiązuje do badawczej samokontroli, lecz także o standardach etycznych, których chce przestrzegać. „Choć staram się nie identyfikować z żadnym z głównych nurtów recepcji Grossa, to

---

Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć w debatach publicznych (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010, s. 281–421).

[2] Anna Ziębińska-Witek, *Czy Jan Tomasz Gross jest „wampirem historiografii"? Analiza metodologiczna „Sąsiadów", „Strachu" i „Złotych żniw"*, „Res Historica" 2012, nr 34.

nie znaczy oczywiście, że nie posiadam własnego stanowiska w tej sprawie. Deklaracja «zewnętrzności» czy «obiektywności» w tej kwestii byłaby zarówno fałszywa, jak i błędna metodologicznie. Staram się jednak zaproponować nową perspektywę, nowy słownik czy paradygmat mówienia o stosunkach Polaków do Żydów w czasie II wojny światowej, jednocześnie w ten sposób tworząc kolejną «stronę» konfliktu, ale także postulując wymiar refleksyjny oraz nowe, dotychczas rzadko wykorzystywane w Polsce, narzędzia interpretacyjne". W mojej ocenia ta deklaracja znalazła pełne pokrycie w warstwie metodologicznej i interpretacyjnej pracy.

Chciałbym szczególnie wyróżnić rozdziały „Spór o kategorie" i „Spór o metody". W pierwszym autor zabłysnął znakomitą analizą stereotypu „żydokomuny" i jego funkcji w sporach o Grossa. „Spór o metody" stanowi, jak sądzę, wzorcowy przykład użycia bogatego instrumentarium analitycznego oraz wykorzystania erudycji z zakresu metodologii nauk humanistycznych do tak trudnej materii. Efekty interpretacyjne są arcyciekawe, czasami intrygujące, a lektura frapująca. To w tym rozdziale Dobrosielski dokonuje interesującej analizy metaforyki w pisarstwie Grossa oraz funkcji metafor w tekstach o Grossie, opisując ich pola pojęciowe: malarstwo, medykalizacja, militaryzacja, a także metaforyzowany wizerunek samego Grossa jako wampira, egzorcysty i Jokera-trickstera. Wyczucie językowe oraz waga, jaką przywiązuje do szczegółu, pozwala autorowi na celną analizę różnicy w tytułach angielskiego i polskiego wydania *Strachu* (wcześniej przenikliwie wskazał na różne konotacje związane z określeniami „obrzeża Zagłady" i „trzecia faza Zagłady"). Przeprowadzona zgodnie z najwyższymi rygorami naukowymi analiza wypowiedzi dyrektorki Wydawnictwa Znak Danuty Skóry po publikacji przez jej własne wydawnictwo *Złotych żniw* przeradza się w pasjonującą polemikę, bezlitośnie obnażającą niekompetencję, paralogizmy i kuriozalność całej tej wypowiedzi. Ta polemika należy zdecydowanie do najbardziej przeze mnie ulubionych fragmentów pracy.

Należy na koniec podkreślić, że Paweł Dobrosielski potrafi też – tam gdzie wymaga tego naukowa powinność – polemizować z bohaterem swojej dysertacji, wytykając Grossowi błędy logiczne (chodzi o posługiwanie się sformułowaniem „praktyka społeczna" w *Złotych żniwach*) czy metodologiczne (błędne użycie zaczerpniętej od Clifforda Geertza kategorii „gęstego opisu" w *Złotych żniwach*).

Paweł Dobrosielski dokonał pionierskiego pod względem zakresu źródłowego i przyjętej metodologii, w pełni autorskiego opracowania problematyki recepcji pism Jana Tomasza Grosa. Materia poddana przez autora nienagannie zastosowanym procedurom badawczym jest skomplikowana, wielowarstwowa, podlegająca wewnętrznym napięciom i konfliktom, niebezpieczna i pełna pułapek. Stanowi także część rozgrywającej się na naszych oczach rzeczywistości, co jest trudnym wyzwaniem dla badacza. Dobrosielski sprostał temu wyzwaniu, potrafił bowiem utrzymać konieczny dystans badawczy. Wyraźnie rozróżniał porządek opisu, interpretacji, wartościowania. Powstała książka, której znacze-

nie nie wyczerpuje się tylko na opisie pewnych praktyk dyskursywnych, lecz odsłania mechanizmy wytwarzania *imaginarium* społecznego Polaków i profilowania narodowej tożsamości, dla której doświadczenie Zagłady okazuje się dziedzictwem często niechcianym, odrzucanym, na różne sposoby oswajanym, ale przecież – niezbędnym.

Jacek Leociak